

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Circle Ansuz
Ogólna teoria pogańskiego anarchizmu

[https://czarnateoria.noblogs.org/general/
ogolna-teoria-rodzimowierczego-anarchizmu/](https://czarnateoria.noblogs.org/general/ogolna-teoria-rodzimowierczego-anarchizmu/)

Komentarz redakcji (Czarna Teoria): Jak dobrze wicie dajemy przestrzeń innym obliczom anarchizmu, jednak upewniamy się, czy nie jest to jakaś dziwna mutacja, która dałaby możliwość interpretacji w sposób taki, który otwierałby furtkę do opresji jakiegokolwiek grupy. W przypadku mariażu Rodzimowierstwa i anarchizmu należy być szczególnie ostrożnym, lecz znam autora i wiem, że tekst pochodzi z zaufanego źródła- nie ma tam miejsca na żadną formę dyskryminacji ze względu na pochodzenie etniczne. Poza tym, doskonale znam kilka osób w polskim ruchu, które otwarcie przyznają się do Rodzimowierstwa. Komentarz tłumacza (Wojśław): Rozmyślenia zawarte w niniejszym artykule osadzone są na gruncie rodzimowierstwa germańskiego i jego specyfiki. Mimo to może on jednak pełnić funkcję inspiracji i wzorca dla analogicznych wniosków wysnuwanych na gruncie innych rdzennych systemów wierzeń, takich jak rodzimowierstwo słowiańskie czy hellenizm.

pl.anarchistlibraries.net

Ogólna teoria pogańskiego anarchizmu

Circle Ansuz

Istnieją dwa główne filary, na których opiera się teoria pogańskiego anarchizmu. Pierwszym z nich jest uzasadnienie oparte na danych historycznych, praktykach społecznych ludów germańskich, oraz współczesnej archeologii. Drugi zaś oparty jest na szeroko uznanym poemacie kosmogonicznym Völuspá oraz prawdach duchowych zawartych w kosmologii cyklicznej.

Pierwszy element opiera się na przetrwałych zapiskach, dowodach i znanych praktykach przedchrześcijańskich kultur germańskich północnej Europy. Ich społeczeństwa rozwijały się w sposób organiczny i wolny od interwencji państwowej oraz państwowopodobnych instytucji. Przed ustanowieniem władzy wojskowej arystokracji przed upadkiem Imperium Rzymskiego oraz w późniejszych latach ery wikingów, społeczności plemion germańskich rządziły sobą poprzez ludowe wiece. Owe wiece dopuszczały wszystkich wolnych ludzi, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, do wypowiedania się, głosowania i proponowania pokojowych dróg rozwiązywania konfliktów. Samowładztwu towarzyszyła samokontrola: w owych starożytnych społeczeństwach wszyscy wolni ludzie byli zobowiązani do brania udziału w obronie społeczności i utrzymywaniu porządku. Jednym z najlepszych tego przykładów jest powszechnie znany zwyczaj, wymagający od wszystkich wolnych ludzi posiadania broni i znajomości jej obsługi.

Samowładcze społeczności przedchrześcijańskich Germanów nie czuły potrzeby tworzenia przymusowego, opresyjnego państwa w celu rządzenia sobą, ani też instytucji społeczno-gospodarczych, jak kościoły czy korporacje, do narzucania form życia codziennego. Ziemię stanowiły wspólną własność żyjących na nich rodzin. Ich gospodarki były nastawione na produkcję zaspokajającą potrzeby ludności, a nie na gromadzenie jej kosztem olbrzymich majątków osobistych. Handel prowadzony był w celu zdobywania użytecznych dóbr i surowców.

Drugi filar ma charakter duchowy. W Völuspie napisano, że w odległej przeszłości świata nie było nic oprócz ziejącej pustki rozciągniętej pomiędzy ogniem a lodem. Pewnego dnia ogień i lód zetknęły się, wytwarzając w ten sposób ogromny obłok pary, z której wyłonili się olbrzym Ymir i krowa Audumla. Ymir spłodził lodowych gigantów i zaludnił nimi świat, który wypełniały jedynie tundra i szron, dopóki z pierwotnego lodu nie zrodził się Buri – dziadek Odyna i jego braci. W przeciągu trzech generacji synowie i wnuki Buriego wiązali się z olbrzymami, żyjąc w ten sposób do czasu, gdy pewnego dnia Odyn wraz ze swoimi braćmi, Vili i Ve, nie powstali i nie zgładzili Ymira. We współpracy z innymi bogami użyli oni ciała olbrzymia jako budulca dla umiejscowionego w ziejącej pustce Midgardu. Jak głosi dalej Völuspá,

w przyszłości Dziewięć Światów ulegnie spaleni, bogowie polegą w walce podczas Ragnaröku, a z popiołów starego świata narodzi się nowy.

Ów cykl tworzenia, niszczenia i odtworzenia ze szczątków zniszczonego świata ukazuje ostatecznie, że wszystkie rzeczy, łącznie z bóstwami i światami, czeka ostatecznie koniec. Z kolei ich koniec prowadzi do nowego, bardziej wyrafinowanego aktu stworzenia, z użyciem pozostałości poprzedniego stanu istnienia jako jego budulca. W pogańskim anarchizmie ów cykl jest kluczowy dla uzasadnienia mariażu anarchistycznych ideałów rewolucji społecznej z tworzeniem nowego na gruzach starego. Jeśli jest prawdą kosmologiczną, że bóstwom i światom przeznaczona jest pewnego dnia śmierć, wówczas możemy to odnieść do wszystkich innych rzeczy – ożywionych, nieożywionych lub będących abstrakcyjnymi ideami. Jak pokazuje historia, systemy społeczno-gospodarcze nie są wieczne, idealne czy trwające bez przerwy, lecz w istocie kruche i zastępowalne. Prowadzi to do wniosku, że jeśli wszystkie rzeczy w tym wszechświecie spotka koniec, to niemożliwe jest, by jakikolwiek system społeczno-gospodarczy był idealny, wiecznotrwały czy niezastępowalny.

Drugi aspekt podstawy duchowej leży w stworzeniu ludzkości. Völuspa mówi, że ludzie zostali stworzeni przez Odyna, Hoenira oraz Lodura ze znalezionych przez nich na plaży dwóch kawałków drewna wyrzuconego przez morze. Bogowie wypełniając martwe drewno życiem, świadomością i inteligencją stworzyli mężczyznę i kobietę naraz i jako równych, zanim pozwolili, by ich nowe stworzenia podążyły własną drogą. Nie dali oni żadnych poleceń czy praw żądających posłuszeństwa lub ich zwierzchnictwa. Ponadto podczas gdy bogowie dali Askowi i Emblu życie, świadomość oraz inteligencję, nie dali im wolnej woli. Pierwszych dwoje ludzi, po powołaniu do życia, uwolnili swoją wolę poprzez wyjście do świata, zaś bogowie nie próbowali ich powstrzymać.

W pogańskim anarchizmie ów proces jest świadectwem tego, że wolna wola, wolny wybór i suwerenność są nieodłącznym elementem każdego życia. Bogowie ani nie obdarzyli ludzi wolnością, ani też nie krępowali im jej, ponieważ w ich mniemaniu ludzi, poprzez samo posiadanie cnoty życia posiadli już owe elementy. Jeśli nawet oni, ci będący naszymi stwórcami, nie mają prawa do nałożenia jakichkolwiek ograniczeń na nasze samostanowienie, to tym bardziej żadna ludzka instytucja nie ma jakichkolwiek podstaw do krępowania tej przyrodzonej suwerenności każdego i każdej z nas przy pomocy siły, oszustwa lub przymusu. Jeśli bogowie stworzyli świat w toku dyskusji,

narad i porozumienia, to każdy ludzki system powinien opierać się na podobnych zasadach.

Stworzenie płci dodatkowo wzmacnia owo podejście. Powołując do życia ludzi, bogowie użyli dwóch różnych rodzajów drewna w swojej pracy: jesionu oraz wiązu. Pomimo odmiennych materiałów użytych do ich stworzenia, żadna z nich nie została określony jako nadrzędna lub podrzędna w stosunku do drugiej. Są między nimi różnice, a jednak jednocześnie są one bliźniacze i równe. Jest tak dlatego, że niezależnie od tych różnic są one jednakowo żywe – a zatem obie mają przypisaną suwerenność właściwą każdemu życiu. Żadna nie jest „naturalnie” nadrzędna wobec drugiej, ponieważ tak, jak żadna ludzka instytucja nie może przypisywać sobie przymusem władzy nad innymi ludźmi, tak żadna jednostka nie może przypisywać sobie władzy nad innym człowiekiem w oparciu o zewnętrzne różnice w wyglądzie czy budowie fizycznej. Różnice te w żaden sposób nie zaprzeczają zasadniczej suwerenności przynależnej obogju.

Równie istotne w poemacie o stworzeniu jest miejsce ludzkości w świecie. Zupełnie inaczej niż idee pochodzące z Księgi Rodzaju, bogowie rodzimowierstwa germańskiego nie przypisali ludzkości żadnej nadrzędnej pozycji względem natury. Nie ma nigdzie rozkazu włodarstwa na ziemi czy sugestii, że ludzie są czymś ponad światem naturalnym. W istocie akt stworzenia ukazuje ich ściśle zespolenie: pierwsi ludzie zostali stworzeni z dwóch kawałków martwego drewna, nie inaczej niż świat stworzony z ciała pokonanego giganta Ymira. To martwe drewno, wyrzucone przez morze, było jednak niegdyś żywym i bezdyskusyjnym elementem świata naturalnego. W połączeniu z brakiem jakiegokolwiek wyższości przypisanej ludziom świadczy to, że ludzkość jest częścią owego świata w takim samym stopniu co drzewa, z których mieliśmy zostać stworzeni.

W końcu mamy przykład nadchodzącej konieczności Ragnaröku. Ten pisany rzeczywistości koniec, jak wiemy, jest pewny i nieuchronny. Jednak mimo przeznaczonego z góry losu bogowie i boginie trwają w wysiłku na rzecz powstrzymania końca wszystkich światów, wiedząc wszakże, że ich starania jedynie opóźniają nieuniknione. Dzieje się tak dlatego, że czyny chroniące tych, których kochają, oraz walka w obronie innych przed krzywdą, są słuszne same w sobie. Nie ma tu znaczenia brak szans czy pewność klęski. Ma go za to fakt walki o to, w czego słuszność wierzymy.

To na tej podstawie, w połączeniu z przyjętymi teoriami i ideami anarchistycznymi i radykalnymi rozwijanymi przez myślicieli i myślicielki jak Emma Goldman, Piotr Kropotkin, Michaił Bakunin, Murray Bookchin, Karl

Marx oraz inni i inne, pogański anarchizm łączy się z szerzej rozumianymi ideami anarchistycznymi. W rodzimowierstwie germańskim rzeczywistość jest złożona. Nasz wszechświat zawiera w sobie dziewięć światów zamieszkałych przez niezliczone bóstwa i siły kosmiczne, te wielkie i te pomniejsze. Bogowie i boginie, bohaterzy i bohaterki oraz ludzie są złożeni i wieloaspektowi.

Dzięki temu spojrzeniu widzimy świat wokół nas w ten sam sposób, starając się wdrożyć bardziej właściwe, korzystniejsze i efektywne rozwiązania w określonych kwestiach. Pogańscy anarchiści są anarchokomunistami w duszy, anarchosyndykalistami w sprawach pracy i gospodarki, zielonymi anarchistami w relacji do środowiska, anarchofeministami w sprawach płci, queerowymi anarchistami w sprawach seksualności, anarchoindywidualistami w kwestii jednostki oraz anarchomutualistami w kwestiach społeczności. Wierzymy bowiem, że tak jak nie ma jednego Boga rządzącego z góry, tak nie ma jednej słusznej odpowiedzi rozwiązującej złożone problemy. To idee pochodzące z wielu źródeł stanowią pożywkę dla skutecznych syntez budujących silniejsze, efektywniejsze i korzystniejsze drogi wyjścia.